Nr. 167. Dnia 29 Lipca 1871 r. — Sobota. Dnia 17 (29) Lipca 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: S-tej Marty Panny.
Jutro: ŚS. Julitty M., S. Kunegundy.
Poniedziałek: S-go Ignacego Lojoli W.
Wtorek: Ś-go Piotra w Okowach.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 17.
Zachód „ „ 7 „ 55.

Długość dnia godzin 15 minut 38.
Ubyło „ „ 1 „ 5.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sroda: *N. M. P. Anielskiej* i S-go Szczepana.
Czwartek: Znalezienie Ś-go Szczepana Pap.
Piątek: Ś-go Dominika Wyznawcy.
Sobota: *N. M. P. Śnieżnej.*

Wczoraj, 16 (28) lipca, o godzinie 9-ej zrana, w obecności Najjaśniejszego Pana, odbyła się na polu Mokotowskiem mustra brygady jazdy gwardji, 3-ej dywizji jazdy, pułków kozaków dońskich NN. 4, i 5, seciny dywizjonu kozaków kubańskich, 3-ej konnej baterji gwardji, 3-ej brygady Artylerji konnej i 2 ej baterji konnej dońskiej.

Na godzinę 9-tą zrana, wszystkie te wojska uszykowane były na polu Mokotowskiem, zwartemi kolumnami pułkowemi, szwadronami, mając czoła kolumn na linji; prawem skrzydłem ku szosie, tyłem do pól obsianych. Pierwsze brygady stały kolumnami od lewego, drugie — kolumnemi od prawego. Secina zaś dywizjonu kubańskiego uszykowana była na lewem skrzydle brygady kozaków, frontem rozwiniętym. Co się zaś tyczy baterji, były one uszykowane: 3-cia gwardyjska konna — za środkiem brygady jazdy gwardji, pierwsza baterja 3-ej brygady artylerji konnej — za środkiem brygady dragonów 3-ej dywizji jazdy, druga baterja — za środkiem brygady huzarów tejże dywizji, i nareszcie 2-ga dońska baterja konna — za środkiem brygady kozaków.

Całą jazdą i artylerją dowodził na mustrze naczelnik 3-ej dywizji jazdy, jenerał adjutant Krasnokutski.

Punkt o godzinie 9-tej, raczył przybyć na pole Mokotowskie Najjaśniejszy Pan, z Wielkiemi Książętami i licznym orszakiem, i objechawszy wojska, odbył z niemi mustrę. Przedewszystkiem wezwani zostali kozacy kubańscy dla ewolucji; następnie Najjaśniejszy Pan wezwał po jednym szwadronie z każdego pułku jazdy, raczył odbyć przegląd każdego z nich z osobna, poczem nastąpiła mustra jazdy z artylerją całego oddziału, na zakończenie której Jego Cesarska Mość spieszywszy pułki dragonów, odbył z niemi mustrę pieszą. Nareszcie, wszystkie wojska znajdujące się na mustrze defilowały przed Najjaśniejszym Panem. W orszaku jego Cesarskiej Mości znajdowali się zagraniczni jenerałowie i oficerowie.

Na mustrze jazdy, Najjaśniejszy Pan był w mundurze pułku ułanów lejb-gwardji Imienia Jego Cesarskiej Mości, a Wielcy książęta Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze, byli w mundurach świckich.

Najjaśniejszy Pan, znalazłszy jazdę i artyllerję konną w wybornym stanie, był wielce zadowolony z mustry, co raczył oświadczyć wszystkim naczelnikom, podziękowawszy wojskom.

Następnie, punkt o godzinie 1ej po południu, Najjaśniejszy Pan raczył znajdować się przy strzelaniu kompanij pułków linijowych 3ej dywizji piechoty gwardji, 2ej i 3ej dywizji grenadjerów, 6ej i 10 dywizji piechoty. Strzelanie odbyło się na Powązkowskiem polu broni, pomiędzy folwarkiem Parysowem i wsią Górce. We froncie znajdowało się po ośmnaście rot w plutonach i po ośmiu podoficerów w kompanjach. Natychmiast po przybyciu Najjaśniejszego Pana do wojsk, wezwane zostały przez Jego Cesarską Mość dla strzelania po dwie kompanje z każdego pułku, a mianowicie: pierwsze i dwunaste; z tych pierwsze, dawały strzały salwami z odległości 300 kroków, dwunaste zaś kompanje, w odległości 400 kroków, w rozsypce. Przedewszystkiem dawały strzały dwunaste kompanje, które były wezwane z szyku ogólnego bataljonów na 50 kroków po przed swoje oddziały na linję ognia, wskazaną przez żalonjerów. Na tej linji, kompanje wezwane uszykowane zostały kolumnami plutonowemi, w ten sposób, że na froncie kolumny znajdowały się te oddziały, które miały strzelać z odległości 400 kroków w rozsypce.

Po zajęciu przez dwunaste kompanje wskazanych im miejsc, dano sygnał do „ataku.“ Na ten sygnał przedni szereg każdej z kolumn pomienionych szedł, rozwierając się, naprzód na linję ognia. Na sygnał „wszyscy“ żołnierze tego szeregu nabijali karabiny, na sygnał zaś „strzelać“ — zaczynali dawać ognia od jednego ze skrzydeł oddziału, i każdy żołnierz, po daniu strzału, brał broń do woli i cofał się o 10 kroków w tył. Następnie dawały strzały w takimże porządku pozostałe szeregi każdej kompanji. Po ukończeniu strzelania w rozsypce o 400 kroków, dano sygnał „zaprzestać strzałów.“ Na ten sygnał kompanje które brały udział w strzelaniu, cofnięte zostały o 50 kroków w tył, robotnicy zaś pułkowi poprzenosili wszystkie tarcze za front 21-go pułku muromskiego piechoty, gdzie ustawiono je podług starszeństwa pułków. Podczas strzelania, Jego Cesarska Mość raczył jeździć stale za kompanjami strzelającemi i rozmawiać łaskawie z naczelnikami oddziałów; podczas zaś ustawiania tarcz, Najjaśniejszy Pan, przejeżdżając koło kompanij raczył rozpytywać oficerów i żołnierzy, mających znaki honorowe, gdzie uzyskali takowe i za jakie mianowicie odznaczenie się.

Przy strzelaniu w odległości 400 kroków, najlepsze rezultata osiągnięte zostały w 10 pułku małorossyjskim grenadjerów z (3-ej dywizji drenadjerów), którego kompanja 12-ta dała 50 %, t. o 8% wyżej nad wyborne strzelanie. Następnie, lepiej od innych pułków strzelały: pułk petersburski grenadjerów króla Fryderyka-Wilhelma III (z 3-ej dywizji piechoty gwardji), 6-ty taurycki grenadjerów (z 2 ej dywizji grenadjerów), 12-ty astrachański grenadjerów (z 3-ciej dywizji grenadjerów), i nareszcie 21-y muromski piechoty (z 6-ej dywizji piechoty), — ktorych kompanje dwunaste dały podczas strzelania 43%, to jest o 1% wyżej nad wyborne strzały. Inne zaś pułki strzelały także bardzo dobrze: rezultata były pomiędzy dobrem i bardzo dobrem strzelaniem.

Po strzelaniu o 400 kroków, pierwsze kompanie wszystkich pułków dawały strzały salwami w odległości 300 kroków. W tym celu kompanje wyprowadzone zostały, na komendę, na linję ognia, gdzie uszykowały się frontem rozwiniętym. Strzelanie salwami wykonywane było od prawego skrzydła każdej dywizji. Każda kompanja dała po dwa wystrzały. Pod względem rezultatów, pułki szły w następującym porządku: 8 pułk moskiewski grenadjerów (z 2-ej dywizji grenadjerów), którego pierwsza kompanja dała 75%, t. j. o 15% wyżej wybornego strzelania; 6 taurycki (z 2 dywizji grenadjerów) dał 65%, t. j. o 5% wyżej wybornego strzelania, i nareszcie petersburski grenadjerów króla Fryderyka Wilhelma III (z 3-ej dywizji piechoty gwardji) i 10-ty pułk małorosyjski grenadjerów (z 3-ej dywizji grenadjerów), których pierwsze roty dały przy strzelaniu po 64% każda, t. j. 4% wyżej wybornego strzelania.

Wszystkiemi wojskami podczas strzelania dowodził naczelnik 3-ej dywizyi piechoty gwardji, jenerał-adjutand baron Meller Zakomelski. Jego Cesarska Mość raczył być ze strzelania również wielce zadowolony, za co dziękował naczelnikom osobnych oddziałów.

Jego Cesarska Mość raczył być na przeglądzie strzelania w mundurze pułku litewskiego lejb-gwardji, a Wielcy Książęta Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze byli w mundurach świckich.

Wracając ze strzelania na polu Powązkowskiem, Najjaśniejszy Pan raczył zwiedzić Aleksandryjsko-Maryjski instytut panien.

Wieczorem tegoż dnia, Jego Cesarska Mość, z Wielkiemi Książętami: Włodzimierzem i Aleksym Aleksandrowiczami, raczył znajdować się w teatrze dworskim w Pomarańczarni, gdzie miłośnicy, znani publiczności tutejszej ze swych talentów artystycznych, odegrali komedjo-operę w 3ch aktach: „W liudiach angeł ne żena, doma z mużem — satana“. Przez cały czas przedstawienia, Najjaśniejsi widzowie wyrażali niejednokrotnie, za pomocą oklasków, Swe zadowolenie, po ukończeniu zaś widowiska, Najjaśniejszy Pan raczył osobiście dziękować wszystkim osobom, które brały udział w przedstawieniu. (Dz. W.)

═ Rada państwa w departamencie praw i na ogólnem zebraniu roztrząsnąwszy przedstawienie ministra spraw wewnętrznych o uzupełnieniu art. 131 i 251 ust. lekarskiej (Zbiór praw t. XIII), zgodnie w gruncie z wnioskiem ministra uchwaliła: w uzupełnieniu artykułów 131 i 251 ustawy lekarskiej (Zbiór Praw t. XIII) postanowić następujące uwagi:

1. Uwaga do art. 131. „W powiatach, osoby mające prawo do praktyki lekarskiej, mogą w razie potrzeby, zawiadamiać o tem będących w służbie wydziału ministerstwa spraw wewnętrznych powiatowych (w Syberji okręgowych) lub miejskich lekarzy, którzy po zrobieniu i poświadczeniu swym podpisem należytej kopji z ich dyplomu na naukowy stopień lekarski, przedstawiają takową przy swem doniesieniu do urzędu lekarskiego gubernjalnego i zawiadamiają jednocześnie najbliższe apteki o wydawaniu bez przeszkód lekarstw za receptami tych lekarzy.

2. Uwaga do art. 261. „Aptekarzom, pod własną ich odpowiedzialnością, nadaje się prawo wydawania lekarstw i za receptami nie wniesionych jeszcze do listy medycznej lekarzy, jeżeli zapisane przez nich lekarstwa, ze względu na swój skład, nie są sprzeczne z wymaganiami nauki, ale z zastrzeżeniem, aby przy nadejściu recept od podobnych lekarzy, aptekarze zawiadamiali o tem miejscowych lekarzy powiatowych lub miejskich dla doniesienia o tem urzędowi lekarskiemu gubernjalnemu. Przy wydawaniu ciał jadowitych lub silnie działających, aptekarzom dozwala się w razie wątpliwości co do prawa wyżej oznaczonych osób do praktyki lekarskiej, żądać od nich dyplomu na naukowy stopień lekarski, lub poświadczonej z niego kopji.“

Jego Cesarska Mość, powyższą uchwałę rady państwa, 8-go czerwca r. b., Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał. (D. W.)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 196 wydanym, zamieszczono: — Właścicielom omnibusów kursujących z placu Krasińskiego do 3-ch Krzyży, dozwalam z liczby tychże omnibusów, przeznaczać kolejno po 4 omnibusy w celu kursowania z wspomnionego placu na ulicę Solec, z warunkiem, ażeby omnibusy te zaopatrzone były w odpowiednie napisy i miały na wierzchu chorągiewki zielone, jak również ażeby do omnibusów rzeczonych w Alei Jerozolimskiej przy powrocie z ulicy Solec na Nowy-Świat przyprzęgano konia trzeciego. (G. P.)

— *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 11 (23) lipca r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 58, na ktore, tudzież na dawniejsze w 383 wnioskach, złożono rs. 7332 kop. 45. Na żądanie 125 uczestników (prócz procentu rs. 52 kop. 6½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła sr. 6065 k. 90 i umorzyła książeczek 47; przeto uczestników 21,670, posiada kapitał rs. 824,146 kop. 83½. (Dz. Warsz.)

— d — Zwiedzając w zeszłym tygodniu wychowalnię jedwabników na Czystem, urządzoną przez tutejszą spółkę jedwabniczą, obejrzeliśmy też sąsiadującą pasiekę pszczół, założoną jako zarodek pasieki powstającego w tej chwili stowarzyszenia pszczolarzy.

Dotychczas już stokilkadziesiąt uli z rojami ustawiono w ogrodzie w miejscu otwartem i w ogóle bardzo dogodnem. Ule stoją długiemi rzędami, w dość znacznej od siebie odległości, tak iż do każdego z nich przystęp jest bardzo dogodny. Daszki nad nimi pomalowane są różnobarwnie, by pszczoła wyszedłszy z domu łatwiej mogła do niego trafić z powrotem i nie błądziła po sąsiednich ulach. Wejście bowiem do nieswego ula, grozi utratą życia nawet. W każdym ulu znajduje się silny rój.

Zawiązujące się stowarzyszenie mieć ma na celu najpierwej rozpowszechnienie w kraju, ile się tylko da, zamiłowánia do pszczolnictwa, a powtóre urządzenie fabryki do przerabiania produktu otrzymanego przez stowarzyszonych i wreszcie sprzedaż miodów po możliwie niskich cenach.

Specjaliści powiadali nam naprzykład, że w krótkim czasie Stowarzyszenie mogłoby oddawać butelkę miodu po cenie nieco wyższej od 10 kopiejek. Niema wątpliwości, że takie zniżenie ceny miodów, w stosunku do dzisiaj branych, wpłynie na zwiększenie liczby zwolenników zarzuconego i zapomnianego dziś prawie trunku, który jednak mógłby się stać nawet towarem wywozowym dobrze się opłacającym.

Pasieka urządzona na Czystem, zostaje pod bezpośrednim nadzorem znanego pszczolarza p. Dolinowskiego i pod zarządem p. Paulina Dąbrowskiego. Zwolennicy pszczolnictwa pragnący się przypatrzeć tej wzorowo prowadzonej pasiece, zwiedzają ją często. Dla bojących się ukąszenia pszczół przygotowane są odpowiednie maski i płachty, tak że każdy może bezpiecznie z bliska przypatrywać się budowie ulów i pracującym w nich pszczołom.

Kto chce poznać pszczolnictwo z gruntu, temu samo przypatrywanie nie wystarczy oczywiście, potrzeba jest w tym razie dzieła naukowego. Otóż właśnie w tym względzie posłużyć może niedawno wyszłe z pod prassy dzieło pana Ramoszyńskiego p. n. „Zasady Pszczolnictwa.“

O specjalnej tej pracy pomówimy jeszcze.

Wiadomości miejscowe.

— Y — *Targi Warszawskie* w dniu wczorajszym więcej były ożywione, aniżeli piątku zeszłego, pogoda sprzyjała tranzakcjom odbywanym na mniejszą lub większą skalę.

Za funt szczupaka płacono kop. 45, karpia kop. 30, węgorza kop. 20, lina i karasia kop. 27½. Śnięte ryby taniej: funt szczupaka kop. 25 do 30 węgorza kop. 18 do 19, lina i karasia kop. 24, kopa raków stosownie do wielkości od kop. 30 do 90.

Nabiał dosyć drogi, funt masła świeżego niesolonego od kop. 29 do 35, kwarta śmietany kop. 25 do 30, śmietanki słodkiej kop. 13 do 15, mleka niezbieranego kop. 5 do 6, ser średniej wielkości i suchości kop. 18, kopa jaj kop. 70 do 85.

Drób jak na obecną drożyznę mięsa, dosyć tani, duży indyk rs. 2 kop. 35, indyczka rs. 1 kop. 80, pularda kop. 40, kaczka młoda kop. 22½ do 25, kurczę kop. 18 do 22½.

Ogrodowizny w wielkiej ilości są dostarczane, kopę szparagów ceniono kop. 60 do 70, kalafior duży kop. 3 do 9, pęk kalarepy kop. 7½, pęczek marchwi kop. 2½ do 4, buraków kop. 3, ogórek duży k. 3, kopa drobniejszych k. 20 do 30, garniec młodych kartofelków kop. 6, kwarta jagód czarnych kop. 4, funt wiśni kop. 7½ do 10, truskawek dużych kop. 12 do 18, maleńki koszyczek grzybów k. 6 do 10, doniczka kwartowa malin kop. 20 do 27½, garniec grochu zielonego w strączkach kop. 7 do 9, koszyczek grochu szablastego tak zwanego szparagowego kop. 10.

Dowóz drzewa bardzo znaczny, kupujących mało. Furę szczap brzozowych ceniono rs. 3 kop. 45, olszowych rs. 3 kop. 25, sosnowych rs. 3, parę sporych kloców na jednokonnej furmance rs. 4 kop. 50, furę gałęzi rubli 2, furkę drzewa rąbanego rs. 1 kop. 50.

Na Pradze. Na wczorajszym targu końskim dosyć sporą ilość rumaków wystawiono na sprzedaż, głównemi jednak dostawcami byli handlarze z professji. Zamiejskich dostawców zaledwie kilku się zgłosiło, jednakże i ci rumaków swoich pozbyć nie mogli, albowiem kupujących było mało. Tym sposobem tranzakcji zawarto niewiele, po cenach dawniejszych, parę koni roboczych, młodych, lat 6 do 8, ceniono rs. 180 do 200. Włościańskie mierzynki znajdowały nabywców po rs. 40 do 50 za sztukę dosyć dobrą.

Na targu wołowym zakupiono kilkaset sztuk rogacizny, po cenach dawniejszych, dużego wołu stepowego ceniono rubli 90 do rs. 100, średniego rubli 75, cielę rs. 5 kop. 50 do rs. 7 kop. 50.

Targ na wieprze dosyć ograniczony, dużego wieprza karmnego cenią rs. 25, średniego rs. 18, prosię kop. 50 do 90.

Centnar siana płacono kop. 75 do 90, słomy kop. 50 do 65, pęk słomy kopiejek 12.

═ Saski Ogród w porze wieczornej staje się areną popisową dla nowoczesnych don Juanów. Niech tylko pojawi się w której z bocznych alei młoda kobieta idąca samotnie, niebawem może się spodziewać nieproszonego i natrętnego towarzystwa. Największy zapał objawiają weterani miłosnych burz, chroniący pod cieniem bujnych kasztanów, w mroku wieczora, siwiznę, która w dzień biały nakazywałaby im zapewne większy szacunek dla samych siebie. Odebraliśmy właśnie kilka listów uskarżających się na bezczelne natręctwo tych jegomościów. Nie przytaczamy szczegółowo faktów, ale czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę na ten objaw niemoralności, wprowadzony do miejsca przechadzek publicznych. Pragnęlibyśmy szczerze, aby każdy dobrze myślący człowiek, spostrzegłszy napaść uczciwej kobiety nie wahał się stanąć w jej obronie. Tym tylko sposobem dałyby się stanowczo usunąć sceny uliczne, budzące wstręt i zakłócające spokój jednostek.

═ Wiadomo, jak trudno w Paryżu o konie. Dotąd jeszcze pomimo rozporządzeń prefekta policji, dorożkarze stawiają bajeczne wymagania opłaty za kurs. Piotr Veron, feljetonista „Journal Amusant“ opowiada, że za kurs trwający niespełna pół godziny, zmuszony został zapłacić 6 franków 75 centimów, niezależnie od pozwolenia udzielonego dorożkarzowi do zabrania na kozioł dwóch znajomych bab i do wstąpienia z temiż babami na mały poczęstunek. Dla zapobieżenia wyzyskiwaniu publiczności przez fiakrów, przedsiębiercy prywatni zamierzyli urządzić wozy ciągnione za pośrednictwem maszyn parowych. Podobno warsztaty Cail'a i Sp. otrzymały już obstalunek na 50 lokomobil do tego celu przeznaczonych. W konstrukcji omnibusów zajść mają również zmiany, zasługujące na uwagę. Jakiś uczony hygienista wydał mianowicie broszurę dowodzącą, że dotychczasowe urządzenia siedzeń w omnibusie wpływają szkodliwie na zdrowie, stając się powodem licznych zaziębień. Skutkiem tego całe wnętrze omnibusów ulegnie zupełnemu przeistoczeniu. Obie ławki służące za siedzenia mają być umieszczone przy sobie nie zaś naprzeciwko, a passażerowie zabiorą miejsce w pośrodku omnibusu, twarzą na ulicę. Takie urządzenie obok hygienicznych względów, ułatwia jeszcze bardzo wsiadanie i wysiadanie.— dla tego byłoby pożądanem aby i w tutejszych omnibusach pomyślano o reformie.

═ W ostatnim numerze „Kliniki“ podaną jest ciekawa statystyka ilości szpitali w Królestwie, za czas zostawania ich pod zwierzchnictwem Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych. W chwili ustanowienia tej władzy, w roku 1842 w Królestwie znajdowało się 43 szpitali, z tych 8 w Warszawie. W roku zaś zeszłym, w którym Rada została zniesioną, istniało 75 szpitali, mianowicie w Warszawie 9, w gubernji warszawskiej 6, kaliskiej 6, petrokowskiej 7, radomskiej 5. kieleckiej 6, lubelskiej 12, siedleckiej 8, płockiej 5, łomżyńskiej 5, suwalskiej 5.

═ „Gazeta Lekarska“ w dzisiejszym swym numerze rozpoczęła druk sprawozdania za rok 1870 z czynności lekarskiej w warszawskich zakładach dla obłąkanych, napisane przez D-ra A. Rothe, naczelnego lekarza tych szpitali.

═ Od niejakiego czasu rozpowszechniły się u nas zapałki stoczkowe: Jedne z nich pochodzące z fabryk francuzkich są krótkie i cienkie, zapalają się z trzaskiem; ale palą się krótko i często łamią przy pocieraniu. Drugie pochodzące z fabryk wiedeńskich są dłuższe i grubsze, zapalają się dobrze i płoną parę minut tak, że wystarczają do przejścia ciemnych schodów, korytarza i t. p. W czasie lata mają jednak te niedogodność, że łebki zapalne odlatują im jeszcze w pudełku. Tak to w chwilach gorących nawet zapałki tracą głowy.

═ W kurscetlach giełdy Warszawskiej od niejakiego czasu przestano podawać kurs pożyczek premjowych tak pierwszej jak i drugiej emisji. Wiadomo, że papiery tych pożyczek rozpowszechnione są u nas bardziej niż inne papiery procentowe lub akcje, nie sposób zatem aby codziennie nie robiono niemi żadnych obrotów na giedzie. Dla czegoż więc wykazy giełdowe czyli tak zwane kurscetle zawzięły się uporczywie milczeć o pożyczkach w mowie będących. Z okoliczności tej korzystają tylko niektórzy wekslarze. Osoby wiarogodne zaręczały nam w tych dniach, że zgłaszając się do kilku kantorów starych firm, a więc budzących zaufanie nie mogli się przekonać o prawdziwym kursie pożyczki. Wekslarze zaś ofiarowali summę o kilka rubli niższą od ostatniego kursu jaki był notowany w kurscetlach. Naturalnie, że owych kurscetli w kantorze nie pokazywano interesantom, a o owych kilku rublach dobrowolnej kontrybucji właściciele pożyczek dowiedzieli się dopiero po dopełnieniu niekorzystnej sprzedaży. Zwracamy na ten przedmiot uwagę czyją należy.

═ Od dni kilku bawi u nas w Warszawie znany archeolog i powieściopisarz hr. Tadeusz Jerzy Stecki. P. Stecki wraca z Włoch zkąd do pism tutejszych kilka zajmujących przesłał artykułów, a więcej jeszcze materjałów posiada. P. Stecki przybył do nas w towarzystwie L. Straszyńskiego, malarza; o ile wiemy panowie ci razem na nowe turystowskie wycieczki wybierają się za granicę.

═ W obec zbliżającego się otwarcia drogi żelaznej brzesko-królewieckiej miasto Gdańsk widząc przez to wielkie niebezpieczeństwo dla siebie przez wzrost konkurencji Królewca, przez osobny komitet, na czele którego stoi prezydent gdański, czyni obecnie usilne starania o uzyskanie koncessji na budowę kolei z Warszawy przez Mławę i Malborg do swojego portu. Znany ten projekt dawno już poruszany, jest niezmiernej wagi dla handlu Warszawy, gubernji Płockiej i okolic Prus, które przebiegać będzie. Skraca drogę z Warszawy do Gdańska około mil 20. Jest prawie pewnem, ze koncessja na ten raz ostatecznie udzieloną zostanie. (Gaz. Hand.)

═ Od dni kilku zaczynają się w mieście naszem zagęszczać katary kiszkowe. Jest to skutek nagłego oziębienia powietrza i padających deszczów. Koniecznością jest przeto dla każdego chcącego uniknąć słabości ażeby się zaziębić wystrzegał. Ostrzeżenie to tem bardziej jest dziś na czasie że ogródkowe teatralne widowiska, obecnie w Warszawie upowszechnione, nastręczają bardzo przyjazną do zaziębienia się, sposobność. Samo już spokojne siedzenie pod gołem niebem późno w wieczór, wśród zimnego i wilgotnego powietrza, musi być szkodliwem, mianowicie dla kobiet lekko ubranych; a cóż dopiero trzymanie na wilgotnej ziemi nóg lekko obutych, których przeziębienie tak łatwo katary kiszkowe przywodzi. Niemałej więc potrzeba ostrożności szukającym rozrywki w ogródkowych teatrach, a nawet w sali letniego teatru Saskiego ogrodu, na dotkliwe powiewy wiatru wystawionego.— Ciepłe odzienie i ciepłe obuwie nie powinno być zaniedbywane, i to właśnie tem więcej, im dzień jest gorętszy i im więcej do letniego ubioru upoważniać się zdaje albowiem przy spadającej rosie i wieczornej zmianie temperatury, tem łatwiej zaziębić się można. Dobrze by także było nie siedzieć niewruszenie na miejscu, lecz przechadzać się między aktami, i rozgrzewać się ciepłą herbatą, a osoby do katarów skłonne, słabowite, najlepiej zrobią jeżeli w domu zostaną. *A. Szokalski.*

═ Na gruncie przytykającym do Składu węgli przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Widok, wzniesiono sztandary pod budowę nowej kamienicy.

═ Wczoraj licznie zebrana publiczność w Teatrze Letnim, witała serdecznemi oklaskami p. Rapackiego, występującego pierwszy raz po powrocie z urlopu w komedji, p. n. „Safanduły.“

W tejże komedji odegrał wczoraj notarjusza Barillona, w zastępstwie będącego na urlopie p. Piaseckiego, p. Waliszewski, uczeń jednego z tutejszych artystów dramatycznych. Z tej niewdzięcznej bezbarwnością rolki nie wiele możemy wnioskować o dzisiejszej wartości artystycznej młodego debiutanta, jednakże jego korzystna powierzchowność i dobre zrozumienie tego co mówi, każą nam się spodziewać, że kilkoletnią sumienną pracą wyrobić się może na użytecznego aktora.

═ W komedji trzyaktowej p. n. „Znakomici,“ która jak to donieśliśmy poprzednio, ma być wystawioną po „Weselu Figara“ przyjmą udział panie: Bakałowicz, Mazurowska, Przedpełska; panowie: Żółkowski, Rapacki, Tatarkiewicz i Adler.

═ Dnia 31 lipca r. b. o godzinie 4-ej po południu, w lokalu podstarszego p. Morgenthalera, w domu pod Nr 460, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się sessja Zgromadzenia majstrów tapicerskich, celem wybrania nowego składu Urzędu Starszych.

═ Proszeni jesteśmy podać do wiadomości, że wszelkie posady w nowo otworzyć się mającym Banku Dyskontowym warszawskim, już są rozdane, i dla tego prośby o konferowanie miejsc, żadnego skutku osiągnąć nie mogą.

═ Morele u nas dosyć tanie w tym roku, dowóz ich bowiem jest dosyć duży, a wysyłka tych owoców do Petersburga prawie zupełnie ustała. Owoc ten nabywany na całe koszyki płaci się po kop. 12 do 14 za funt.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 854; w teatrze Letnim 123; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 100; w ogrodzie Eldorado 130; w ogrodzie Alhambra 128.

— W dniu onegdajszym pochowano na cmentarzach prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 2, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 4, kobiet 2, dzieci 16; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn —, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyn—, kobiet 1.

— W dniu onegdajszym przyjechało do Warszawy osób 158, wyjechało zaś 165. (G. Polic.)

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
175	Targowa	Handelman T.	Wdowa, 2 małych dz., kulawa
164	Targowa	Chudes Nadler	Wdowa, 89 lat, katarakta na oczach.
5	Topiel	Miecińska T.	Sparaliżowana od 8 lat.
121	Piekarska	Sikorska Fr.	Wiekowa, ciągle chora.
174	Targowa	Aron Samotny	Chory na suchoty, dzieci drobnych siedmioro.
12	Krochmal.	Szatowicz E.	Wdowa, ciemna, dzieci dwoje, jedno kaleka.
19	Nowe-mias.	Nanowska Em.	Sparaliżowana od dawna.
19	Kłopot	Dwoszycka	Sparaliżowana na prawą rękę.
3	Pokorna	Orlińska Mar.	Wdowa, 3 drobnych dzieci.
34	Freta wąz.	Pisarska Izab.	Wdowa, dzieci drob. troje.
18	Dobra	Lewandowska	Staruszka, chora obłożnie.
1	Górna	Smoniewska Z.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
18	Rozbrat	Hajst Augusta	Mąż cierpi pomięszanie, pięcioro drobnych dzieci.
17	Podwal	Słowińska Fl.	Wdowa, chora, jedno dziecko.
24	Mostowa	Kozakiewicz D.	Lat 81, chora.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od M. rs. 5, od K. rs. 3 (z prośbą, aby się pomodlili na jej intencję) i bezimiennie rs. 2 dla rodziny przy ulicy Przyrynek; od Eluni i Mani z Kroczyna rs. 1. kwestjonowany rs. 1 w grze p. E. Z. i od F. K. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

— Kluczyki znalezione w dniu 28 b. m. w ogrodzie Saskim, odebrać mozna w Red: Kur. Warsz.

† W poniedziałek dnia 31-go lipca, jako w rocznicę zgonu ś. p. Leona hrabi **Łubieńskiego**, odprawione będą za duszę jego Msze święte w kościele Ś go Krzyża, o godzinie 10-tej, na które Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. — 6302 —

† Dnia 31 lipca r. b. to jest w poniedziałek, o godzinie 11 tej z rana, odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, Wotywa żałobna za duszę ś. p. Ignacego **Patlewicza**, b. urzędnika Towarzystwa Kredytowego, na którą pozostała matka jak najuprzejmiej zaprasza. — 6295 —

† W dniu 31 b. m., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Jankowskiego**, b. Pisarza magazynu solnego w Kaliszu, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 9tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 6275 —

† Ś. p. Anna **Wagner**, po długiej i ciężkiej chorobie, zeszła z tego świata, przeżywszy lat 6. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia jutrzejszego o godz: 4tej po południu, z domu Nro 70 przy ulicy Leszno, na cmentarz ewangelicko-reformowany. — 6264 —

† Dzieci ś. p. Generał-Lejtnanta, Ernesta **Szuberskiego**, zmarłego w Berlinie w 76-tym roku życia, którego zwłoki przewieziono do Warszawy, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, pragnących oddać ostatnią usługę ś. p. zmarłemu aby raczyli przybyć w dniu 20 lipca (1-szym sierpnia) t. r., o godzinie 11-tej rano dla odprowadzenia ciała z domu Zarządu Kommunikacji XI go Okręgu na cmentarz Ewangelicki, które

tamże tymczasowie będzie złożone do czasu odprowadzenia do grobu familijnego w Liflandji. —6501—

W dniu 26 b. m., w kościele Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, pobłogosławionym został przez JX. Gralonskiego, związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Leopoldem **Chojnowskim**, Urzędnikiem D. Ż. W.-W., a hrabianką Anną **Kwilecką**. Do Ołtarza prowadził pannę młodą Józef i Ludomir Chojnowscy, odprowadzał zaś Konstanty Chojnowski. Chórzyści Opery tutejszej, wykonali Veni Creator. —6265—

= W niedzielę w Busku daje koncert p. Noskowski.
= W Solcu dnia 3-go sierpnia loterja fantowa, zaś szósta także loterja odbędzie się w Busku.

— W „Wied. St-Petersb. miejskiej policji" czytamy Najwyżej ustanowiona komisja sanitarna otrzymała zawiadomienie z Berlina, że epidemja ospy zwiększa się tam w zatrważający sposób, tak, iż w ciągu tygodnia zachorowało 903 osób, z których przez sześć dni zmarło 164; ogólna zaś liczba chorych od początku bieżącego roku przechodzi 6,000, a liczba zmarłych przewyższa 1,464. Szczepienie powtórne ospy, w obecnej epidemji, uznano za bardzo zbawienne i dla tego w armji pruskiej każdemu żołnierzowi musi być dopełniona rewakcynacja. Przekonano się, że w epidemji obecnie grasującej, każdy podlega zarazie.

— Czytamy w „Birż. Wied." że rada miejska (duma) Moskiewska, z przedstawionych przez rektora akademii sztuk pięknych Rezanowa, planów na pobudowanie ratusza, wybrała plan Nr 6 oznaczony. Gmach ten ma kosztować rs. 800,000.

— „Birż. Wied." podają wiadomość, że Czesi osiedleni w guberni Wołyńskiej, zakładają u siebie kościół hussycki. Nabożeństwo ma się odprawiać w języku czeskim; duchownym pasterzem musi być Czech koniecznie. Wyznanie to będzie pod zwierzchnictwem Świętobliwego Synodu. Powiadają, że Czechom, którzy przyjęli prawosławie, dozwolonem zostanie odprawianie nabożeństwa w cerkwiach, także w języku czeskim.

— „Kijewlanin" pisze, że w dniu 19 czerwca o godzinie 12 w południe, ogromny pożar nawiedził miasto Winnicę, gub. Podolskiej. Ogień pokazał się w dwóch miejscach i przy silnym wietrze w jednej chwili objął dwadzieścia domów. Niebezpieczeństwo groziło całemu miastu. Dzięki jednak przytomności i energii miejscowego sprawnika i dzielnej obronie mieszkańców ogień wkrótce opanowano. Straty obliczają na rs. 30 tysięcy. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Przegląd Polityczny.

Pewna część dzienników **paryzkich** uważa dymisję p. Juljusza Favra za fakt spełniony; ale Thiers niechce przystać na usunięcie się ministra spraw zagranicznych.

Czy taki stan rzeczy może jeszcze długo potrwać? trudno z obecnych danych przesądzać. Trzeba przyznać, że zwrot dokonany przez Thiersa na pamiętnem sobotniem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego, pod naciskiem prawicy, utrudnił bardzo pozycję członków ministerjum, przedstawiających opinję republikańskie. Mając to na uwadze, nie należałoby się dziwić gdyby wybuchło przesilenie ministerjalne. pociągające za sobą nie tylko p. Juljusza Favra. P. Simon poszedłby za swym kolegą ze spraw zagranicznych, a p. Wictor Lefranc naśladowałby ustępujących ministrów. Sprawa tak postawiona niema cechy osobistego nieporozumienia lub przypadkowego zajścia w granicach kwestji ściśle określonej; ale przedstawia się po prostu jako przesilenie rządowe wywołane nadmierną pobłażliwością Thiersa dla prawicy monarchicznej i klerykalnej w Zgromadzeniu. Byłoby to wytworzenie pozycji pełnej trudności dla lewicy i dla Thiersa, słowem zerwanie paktów bordoskich. Ani lewica ani naczelnik władzy wykonawczej nie mogą sobie życzyć tego zerwania, jakkolwiek ten ostatni dał powód do zarzutu, że sam nie był wierny owym paktom przekładając w sobotę oparcie się na prawicy niepodzielającej jego poglądów, nad postępowanie razem z lewicą, która w zupełności jego politykę podziela.

„La presse" utrzymuje, że ma ważne powody do powątpiewania o dymisji Favra. Dziennik ten motywuje w ten sposób swoje przypuszczenie, że dopóki tylko trwają układy we Frankfurcie, Thiers nie będzie się mógł obywać bez rad ministra, który osobiście prowadził negocjacie pokojowe. „La presse" zapewnia nawet, że Favre zgodził się na dalsze kierowanie sprawami zagranicznemi.

O wyborach municypalnych istnieją już nieco dokładniejsze dane. Na 80 wyborów, było istotnie tylko 30 ważnych. Z trzydziestu wybranych dziewiętnastu należy do unji prasy paryzkiej, cztery wniesione były jednocześnie na listę tej koalicji i na listy republikańskie, siedm nareszcie, należy do mniej więcej wybitnych opinji republikańskich. Ci których dzienniki określały nazwą konserwatystów republikańskich, byli po prostu kandydatami unji paryzkiej.

Dzienniki unji paryzkiej trymfują głośno, choć powinnyby może wstrzymać się do niedzieli; pozyskanie bowiem większości w radzie miejskiej, nie jest rzeczą niezawodną, a w najlepszym razie większość ta będzie bardzo mizerna. Przypuszczając, że kandydaci ich utrzymają się przy balotowaniu w tym samym stosunku jaki wykazał pierwszy rezultat, będą liczyli 45 członków wybranych na 80, co nie może się nazwać większością imponującą.

Charakterystycznym faktem w tym procesie wyborczym jest nadzwyczajny stosunek powstrzymujących się od wyborów. Na 450 tysięcy zapisanych, nie było nawet 190 tysięcy głosujących. „Debaty" surowo potępiają tę obojętność, która niejednokrotnie sprawiła, że kandydat uzyskawszy absolutną większość, nie mógł być uważany za wybranego, większość bowiem nie wynosiła czwartej części zapisanych wyborców. Dziennik zwraca na to uwagę, że błąd ten właściwy jest nietylko paryżanom, ale w ogóle francuzom i może pociągnąć za sobą fatalne następstwa. Kiedy wybory do Izb budzą tak żywe zajęcie, ogół zaniedbuje zupełnie wybory miejscowe i obojętnie traktuje owe swobody municypelne, o które w teorji tyle robił chałasu. „Debaty" ostrzegają przed grożącem z tego powodu niebezpieczeństwem, o którem szczególniej paryżanie pamiętać powinni.

Zgromadzenie narodowe ukończyło w drugiem czytaniu dyskusję nad projektem reorganizacji departamentalnej. Rząd niemiał szczęścia do samego końca tych debatów. Na ostatniem posiedzeniu p. Wiktor Lefranc powstał przeciwko pewnym przepisom nadającym radom głównym prawa opieki i kontroli nad gminami, będące dotąd przy państwie. Nalegania ministra rolnictwa były bezowocne. Izba przyjęła propozycję komissji. Bardzo być może, że przy trzeciem czytaniu, rząd przybierze energiczniejszą postawę i postara się oczyścić projekt z artykułów nadających radom departamentalnym zbyt rozległą władzę, z jednej strony kosztem państwa, z drugiej ze szkodą samorządu gminnego.

Dzień rozpoczęcia działalności sądów wojennych niejest jeszcze na pewno wiadomym. Smutna ta sprawa odkłada się z tygodnia na tydzień.

Materjał nagromadza się z niesłychaną szybkością, a niewystarczające rezultaty śledztwa przeciągają coraz dłużej ostatni akt tego strasznego dramatu. W Wersalu zapewniają, że prace sądów wojennych raz rozpoczęte, skończą się w sześć lub siedm tygodni Dla ciężko skompromitowanych, spodziewane są powszechnie bardzo surowe wyroki. Od kilku dni w oranżerji od południa do godziny 6 ej wieczorem, dozwolony jest przystęp do więźniów prawie bez żadnej kontroli.

Pożary we Francji następują po sobie z zastraszającą szybkością, niszcząc pomniki historyczne, cenne świadectwa sztuki i historji. Po muzeum w Nancy i pałacu książąt Lotaryńskich, arcybiskupstwo i biblioteka w Bourges stały się pastwą płomieni. Trudno przypuścić aby te powtarzające się klęski były dziełem przypadku.

W Niemczech reakcja przeciwko ultramontanizmowi przybiera coraz większe rozmiary.

W Bawarji walka prowadzi wprost do przesilenia ministerjalnego; prezes rady hrabia Bray, ostatnia podpora dawnego systematu austro-klerykalnego, zmuszony był ustąpić miejsca, sam się uląkłszy nadużyć episkopatu bawarskiego. Minister sprawiedliwości p. Lutz, który odważnie popierał króla Ludwika w jego walce przeciwko koalicji arystokracji i duchowieństwa, zyskał stanowczą przewagę na radach korony, tak, że w krótkim przeciągu czasu na południu Niemiec ujrzymy rozwijające się wypadki pociągające za sobą nieobrachowane następstwa. Ze strony episkopatu, jak również ze strony rządu postawiono kroki wymagające stanowczego rozstrzygnięcia zasad. Rozstrzygnięcie to wypadnie prawdopodobnie na korzyść wolności sumienia.

Na list ministra oświaty w Prusach, p. Muhlera, wystosowany do Biskupa Ermelandu, i odmawiający odwołania profesora, który nie uznawał nieomylności, prałat ten odpowiedział długą dysertacją o prerogatywach episkopatu.

Minister znów oświadczył biskupowi, że porozumienie na tym gruncie jest niemożliwem, i że zaraz po zamknięciu posiedzeń soboru, biskupi ostrzeżeni zostali, że dekreta koncyljum zawierają zarody ważnych starć między kościołem i państwem. Jeżeli biskupi nie zwrócili uwagi na to ostrzeżenie, sobie tylko winni przypisać następstwa, które mogą wyniknąć z ich postawienia się. Rząd, pisze minister, zamknie się ściśle w granicach swego prawa, ale z tego prawa czerpać będzie poczucie obowiązku utrzymania nieodwołalnie swych decyzji.

Mimo niezaprzeczonej dobrej woli gabinetu **angielskiego**, niełatwo mu się uda nadać w ciągu obecnej sesji, moc prawa bilowi o tajnem głosowaniu. W poniedziałek wieczór po długich debatach nad całym szeregiem drugorzędnych punktów projektu, i po odrzuceniu mnóstwa poprawek, jeden z członków stronnictwa liberalnego, p. Whitbread zaproponował odroczenie dalszego ciągu dyskusji, aż do posiedzenia nadzwyczajnego, które można by zwołać na jesień i poświęcić wyłącznie zbadaniu i ostatecznemu zawotowaniu projektu. Propozycja ta przyjęta ironicznemi oklaskami opozycji, wywołała na ławach ministerjalnych najsprzeczniejsze zdania. Argumenta popierające wniosek, oparte były na względach należnych lordom, na materjalnej niemożliwości gruntowego zbadania projektu we właściwym czasie, na niedogodności rozdzielania bilu i na potrzebie uspokojenia rozdrażnienia panującego między stronnictwami i Izbami parlamentu.

Rząd, przez usta pana Gladstone, odmówił zobowiązania się w tym lub owym kierunku. W gruncie nie jest on przeciwnym pomysłowi pana Whitbreada, ale chce pozostawić izbie odpowiedzialność uwolnienia go od zobowiązań zaciągniętych względem kraju, któremu obiecał jaknajszybsze przeprowadzenie prawa. Nim to nastąpi, zamierza roztrząsnąć kwestją i zbadać usposobienie Izby wyższej.

Obie Izby rzeczypospolitej **szwajcarskiej** zamknęły 22 go letnie posiedzenia. Rozpoczną na nowo swe prace 6-go listopada, lub miesiącem wcześniej jak zwykle, w celu przystąpienia do rewizji konstytucji Związkowej. Na pierwszem posiedzeniu, rada stanowa odrzuciła propozycję rządową dążącą do zatarcia sprawy malwersacji kasjera związkowego za pomocą kompromisu z bankiem handlowym berneńskim. Sprawa pójdzie zwykłym porządkiem. Gdyby nawet kasa państwa narażoną była tym sposobem na ciężką stratę, za to uchwała rady zadowolni zupełnie sumienie publiczne, które domaga się ukarania winnego i wyświecenie wszystkich faktów mających związek z jego winą.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Londyn 27-go rano.—Izba niższa odrzuciła bil dotyczący wprowadzenia systematu dziesiętnego miar i wag, 88 głosami przeciw 77.

New-York 26-go.— Według wiadomości nadeszłych ze środkowej Ameryki, powstańcy opanowali miasto Guatemala.

Wersal 26 go. — Zgrom. Narod. Ronveure stawia wniosek, aby zamiast opodatkować tkaniny i materjały przędzalne ustanowić nowy podatek przywozowy i soloy. Minister skarbu niechce dziś wchodzić w rozbiór tych pytań, oświadcza jednak, że własność ziemska pod wszystkiemi formami mocno jest już opodatkowaną. Nie chce też on wprowadzać żadnego podatku obciążającego klassy ubogie i robotnicze a więc przeciwnym jest opodatkowaniu soli. Zgromadzenie Narodowe w sposób stanowczy zdecyduje jakie podatki nowe wprowadzić i określić ich rodzaj i gatunek. Sprawy te nie są osobistemi i on (minister), będzie razem ze Zgromadzeniem badać, które z podatków są najwłaściwszemi. Laurnier w następstwie tego oświadczenia stawia wniosek by przedstawienie o opodatkowaniu tkanin wzięto pod rozprawy. Minister skarbu jeszcze raz przemawia, ganiąc pośpiech z jakim uradzono podatek od cukru i kawy. Wreszcie zdecydowano wniosek Ronveura wziąć pod rozprawy i przesłać go komisji budżetowej do opinji.

Wiedeń 26-go.— Wychodzące w głównych prowincjonalnych miastach urzędowe dzienniki zamieszczają artykuł, że skarżący się na ożywioną postawę niektórych dzienników przychylnych ministerjum hr. Hohenwartha, a występujących przeciw Niemcom. Dzienniki urzędowe ze stanowczością odpierają wszelkie podejrzenia, jakoby one miały kiedykolwiek zachęcać do tych wystąpień.

Wiedeń 27-go.— Minister handlu Schaefle, znajduje się od dwóch dni w podróży po Czechach i Morawii, w celach przeprowadzenia porozumienia. Powiadają, że przesłał on depeszę: Targ w porozumieniu bardzo ożywiony, poszukują bardzo ustępstw, ofiarują konstytucję.

Słychać, że Czesi postawili następne żądania. Sprawy oświecenia i sprawiedliwości, oraz praw o nakładania podatków oddają się sejmowi czeskiemu. Prawo podatkowania odnosi się wszakże tylko do pośrednich podatków. Bezpośrednie zostałyby pod władzą państwa, również jak sprawy tyczące się powinności wojskowej. Polityczny zarząd zostałby się w rękach rządu, ale pod względem prawodawstwa krajowego, rząd byłby odpowiedzialny przed sejmem. Dla koronacji króla byłby zwołanym sejm czesko-morawsko-szląski, w zamian zaś Dr Rieger przyrzeka zyskać w radzie

państwa poparcie większości dwóch trzecich, koniecznej do przeprowadzenia takich zmian w konstytucji.

Bruksella 27-go.— „Etoile belge“ ogłasza telegram otrzymany przez nią z Wersalu, że Thiers nie zamianuje żadnego ministra spraw zagranicznych na miejsce Favra, a prowadzenie spraw odda tymczasowie pod sekretarzowi stanu Goulard (jeden z pełnomocników przy układaniu traktatu pokoju we Frankfurcie).

Paryż 26-go.— „France“ zapewnia, że ks. Bismark obiecał zupełne ustąpienie prusaków z okolic Paryża przed 31 sierpnia.

Marsylja 26 go.— Listy rzymskie ze źródeł katolickich mówią, że Papież wielce był zadowolony z postępku arcybiskupa paryzkiego Guiberta. W rozmowie z jedną ze znakomitych osób Papieża oświadczył zadowolenie ze swych stosunków z Thiersem i Favrem wypowiadając przy tem życzenie by stan Francji mógł być znowu kwitnącym.

Paryż 27-go.—Rząd niemiecki ukończył rewizję zazatrzymanych wagonów francuzkich. Zwrócone onebędą natychmiast odpowiednim towarzystwom.

Gazette des Tribunaux donosi, że otwarcie sądów wojennych znowu dozna zwłoki, z powodu nowych odkryć.

Praga 27-go.—Wszystkie szczegóły przyszłego porozumienia z czechami, są tylko domysłami. Niewiele tylko osób jest w nie wtajemniczonych, ale te milczą.

Peszt 27-go.—Niektóre dzienniki doniosły o wybuchu cholery w Szegedynie, Konisza i w Offen. Wiadomośc ta jest najzupełniej nie prawdziwą.

Onegdajsza rada ministerjalna zdecydowała połączenie Pesztu i Ofen za pomocą mostu żelaznego.

CIEKAWE OGŁOSZENIE.

Jakiś przemysłowy spekulant porozrzucał po hotelach w Paryżu następujący drukowany świstek:

Do cudzoziemców!

Kto się uda z żądaniem do Leona Chevalier, patentowanego przewodnika, ten może widzieć:

	Fran:	cent:
Pana Thiersa we własnej jego osobie .	za 2	
Marszałka Mac-Mahona konno . . .	za 2	
„ „ „ pieszo . . .	za 6	50.
Hrabiego Paryża spacerującego . .	za 3	
„ „ jedzącego	za 5	
Księcia Chartres z żoną	za 2	50.
Księżnę samą	za 1	
Księcia Aumale i jego braci, każdego po fr:	1	25.
Wszystkich razem	za 6	
Pana Juljusza Favra, który podpisał kapitulację Paryża	—	50.

Niechże kto zaprzeczy, że ten spis znakomitości *na porcje* nie jest komentarzem do znanego francuzkiego przysłowia:

A quelquechose le malheur est bon!

— Berlińska „Gazeta Giełdowa“ (Börsen-Zeitung) pisze pod dniem 23 czerwca 1871 roku:

Fabryka machin **M. Webera w Berlinie**, od wielu już lat starała się, za pomocą fabrykacji tak zwanych przenośnych machin parowych (semi portable engine, jak ją angielski „Enginering“ słusznie nazywa), sprawić, iżby drobny przemysł, który lat temu jeszcze kilka, musiał się ograniczać na użyciu siły zwierzęcej, mógł osiągnąć te same korzyści co i wielki przemysł.

Cel ten w zupełności został osiągnięty, a fabryka ma obecnie na owe machiny wielki odbyt nietylko w Niemczech i za granicą, ale i z drugiej strony oceanu. Dowodem tego jest, że właśnie w tych dniach zejdzie z warsztatów fabryki 500tna machina parowa przenośna, która wysłaną ma być do Pernambuco.

Jestto świetne świadectwo dla przemysłu niemieckiego w ogólności, a dla fabryki w mowie będącej w szczególe. (1—1) —6271—

— Panna Miller-Czechowska fotografowała się w tych dniach w zakładzie p. Mieczkowskiego. Fotogramy te zalecają się podobieństwem i artystycznem wykończeniem. — 6299 —

— Zapis uczniów do Szkoły prywatnej męzkiej 4roklassowej w mieście powiatowem Łeczycy, rozpocznie się w d. 9 (21) sierpnia, a kurs nauk w d. 20 sierpnia (1 września) r. b.— Przełożony, Paulin *Sobolewski.* —6282—

— Przełożony Zakładu naukowego prywatnego męzkiego o dwóch klassach, przy ulicy Leszno N° 18, ma honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów tak przychodnich, jakoteż i pensjonarzy zacznie się dnia 1 sierpnia, a kurs nauk dnia 15 sierpnia r. b.— L. *Wyrożembski.* (1—3) —6260—

— W szkole męzkiej prywatnej, przy ulicy Elektoralnej Nr 43, na odbytym akcie uroczystym w dniu 27 czerwca r. b., następujący uczniowie otrzymali nagrody: z klassy Iej: Rywocki Teofil; z klassy wstępnej: Olszewski Leszek, Pfeiffer Mieczysław, Schiele Kazimierz i Rogoziński Ignacy. Mam honor przytem zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że po skończonych ferjach, z dniem 1 Sierpnia rozpoczynam zapis, i lekcje uczniów tak przychodnich, jak i pensjonarzy.—Przełożony, *A. L. Pigłowski.* (1—1)—6239—

TEATR LETNI w OGR. SASKIM.

Dziś: **Uściskajmy się.—Grzeszki babuni.— Partja pikiety.**

Jutro: **Zuzanna i dwaj starcy.—Trzewiki balowe.— O chlebie i wodzie.**

TEATR WIELKI.

Dziś: **Modniarki** *(balet)*.
Jutro: **Figle Szatana.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29 lipca 1871 roku

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 15
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 13
Austryjackie floreny w biletach k. 62

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	88	92	88	42
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	59	88	9
Listy Zast. nowe 5 prz r. 1869	88	50	88	17
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	50	84	17
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	96	73	56
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	50	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	91	50	91	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	87	—	86	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	69	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	146	50	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	100	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	106	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 41 1/9.
Od Likwidacyjnych kop. 64. 4/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 51 7/18.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 163 8/9.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 95 rs. 112 k. 80.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 57 rs. 7 k. 55½.
Paryż: Weksel 10 d. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —.
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 50 rs. — k. —.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 28 Lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 k. 60 do rs. 7 kop. 65 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 kop. — do rs: 4 k. 35 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: — k. — do rs: — kop. —: — owsa rs: 3 kop. · do rs. 3 kop. 30: — Groch polny rs: - k — do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. — do rs. 2 kop. 10: — siano rs. — kop 35 do kop. 40 — słoma kop. 17½ do kop. 20.

— **Okowitę** płacono: — dnia 28 Lipca hurtową składniczą za garniec od kop. 149 do 149½. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 150 do kop. 151.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 28 Lipca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	11.4	15 3	13.7

Dnia 28 największe ciepło st. 21.6 R. najmniejsze st. 10.0.
Barometr dość wysoki, zwolna podnosił się.
Wiatr najczęściej południowo-zachodni.
Niebo z rana pochmurzone, pożniej pogodne.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 12.8 R.: barometr nie zmienił się, wiatr dość słaby, południowo-wschodni, pogoda.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 10.

DODATEK.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 167.

Dnia 29 Lipca 1871 roku. *Sobota.* *Dnia 17 (29) Lipca 1871 roku.*

— Wyszedł z druku „Ekonomisty“ zeszyt VII za lipiec r. b. i zawiera: Opieka nad dziećmi opuszczonemi i Dom podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus (dalszy ciąg), napisał Ludwik Paprocki członek b. Rady Stanu.—Nauka zarządu (administracji) według prof. L. Steina, (dokończenie) napisał W. Załęski, prof. b. Sz. Gł. —Pieniądze papierowe rosyjskie, studjum ekonomiczno-skarbowe, zawierające projekt przywrócenia obiegu metalicznego (dalszy ciąg), przez Adolfa Wagnera, przełożył Szymanowski Michał, Docent Ces. Uniw. Warsz. Przegląd bibliograficzny M. Wołowski. L'or et l'argent. Paris, 1870, ocenił Witold Załęski.- Kronika ekonomiczna.—Odtąd „Ekonomista“ wychodzić będzie zeszytami miesięcznemi, przed upływem każdego miesiąca z całą należytą regularnością.

Nakładem M. Neudinga, księgarza,
przy ulicy Rymarskiej, Nr 737/8,
wyszło nowe dzieło p. t.:

Kochanki Augusta II-go Króla Polskiego,

zwanego **„mocny.“**
Spolszczył M. J.

Sprzedaje się we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji, po Kop. sr. 35. — Tamże dostać można dzieło: **„Ośm spraw kryminalnych z czasów rewolucji francuzkiej,“** za Kop. 30. (2–3) —6147—

Z nowej operetki Offenbacha

ŻYCIE PARYZKIE

mającej się przedstawić na naszej scenie, wyszły niektóre wyjątki nakładem *Józefa Kaufmana*, Krakowskie-Przedmieście, Nr 493. Z tejże operetki: *Quadrille* kop. 30; *Polka* 15 kop., wkrótce wyjdzie *Valse-Galop* i t. p.
(2–2) — 6138 —

Nakładem Księgarni i Składu Papieru **L. Szyllera,** Nowy-Świat, Nr 23, wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach: 1) **Praktyczny Elementarz języka niemieckiego z dodaniem 300 najużywańszych słówek** z przepolszczeniem, metodycznie ułożony przez L. S.; cena kop. $7^1/_2$; i 1) **Siatki** (południki i równoleżniki) do **rysowania mapp** Europy, Azji, Afryki, Ameryki północnej i południowej, Australji i Rossji, na dobrym rysunkowym papierze; cena egzemplarza kop. 4.
(1–3) —6234 —

Po cenie zniżonej!

sprzedają się w Księgarni
Gebethnera i Wolffa,
jako też w innych miejscowych i na prowincji, następujące dzieła:

Grabowski M. Pan Starosta Zakrzewski rok 1860, z kop. 75, zniżona na kop. $37^1/_2$.
Kowalski Fran. Wspomnienia. Pamiętnik, 2 tomy r. 1853, z rs. 2 na rs. 1.
Pług Ad. Smętarz, Obrazek fantastyczny, 1862 r. z kop. 75 na kop. 30.
Kraszewski Ig. J. Miód Kasztelański, komedja kontuszowa, w 5-ciu aktach, z rs. 1 na kop. 50
— Jasełka, wyciąg z pamiętników Ktosia, 4-ry tomy, r. 1862, z rs. 4 na rs. 2.
Nowosielski Ant. Pamiętnik Kuratora magazynów, r. 1858, z rs. 1 na kop. 50.
— Pogranicze Naddnieprzańskie, Szkice społeczności ukraińskiej w wieku XVIII, 2 tomy, z rs. 3 na rs. 1 kop. 50.
— Stary Biuralista r 1860, z kop. 50 na 25.
Sowiński Leonard. Z życia, Okruchy poematu, wydanie II-gie, r. 1861, z kop. 75 na kop. 30.
Maliszkiewicz Ad. Pyłki poezje, r. 1860, z k. 75 na k. 25.
Lakorder O. H. O społeczności katolickiej, konferencje miane w kościele N. P. Marji w Paryżu, przekład A. Nowosielskiego r. 1860, z rs. 1 kop. 50 na kop. 75.
Sudre Alf. Historja komunizmu albo obalenie utopji socjalistów za pomocą historji, z fran. przełożone, r. 1858, z rs. 1 kop. 80 na rs. 1.
Notatki Agronoma dla Gospodarzy wiejskich, Wilno r. 1860, z rs. 1 kop. 20 na kop. 60.
Barthels Dramata i **Komedje** z rs. 1 na kop. 50.
Syrokomla Wł. Gawęd i rymów poczet VI, z kop. 60 na kop. 30.
— Życie i pisma Ig. Chodźki, z kop. 75 na kop. $37^1/_2$.
Taras Szewczenko, Studjum przez Leonarda Sowińskiego z dołączeniem przekładu Hajdamaków, z rs. 1 na kop. 50.
Podczaszyński K. Początki architektury, część III, zeszytów 6, Wilno, z rs. 7 kop. 20 na rs. 4.

Wszelkie zamówienia na książki ceny obniżonej, przyjmują się z prowincji przy zaliczeniu kosztów przesyłki.
(5–5) — 3196—

OBWIESZCZENIE.

Na żądanie spadkobiercy, oraz na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, do Nru 7281 wydanego, Ruchomości należące do spadku po niegdy Księdzu Ludwiku Kaczorowskim, Wikarjuszu Parafji Panny Marji w Warszawie, a mianowicie: Garnitur Mebli mahoniowych, Biórko mahoniowe, Łóżko i Krzesełka jesionowe, Szezląg safjanowy i t. p. różne Meble, Garderoba, Pościel i Bielizna, Książki treści religijnej i t. p. objekta, sprzedane zostaną przez publiczną licytację pod Nr 1882, w Warszawie, (w domu Probostwa Panny Marji), w dniu 19 (31) Lipca r. b., poczynając od godziny 11-ej z rana.

L. Wichrowski, Rejent.
(1–1) —6273—

Obwieszczenie.

Podaje do publicznej wiadomości, że z mocy wyroku Sądu Gminnego Czyste, w skutek przedstawienia uchwały Rady familijnej, w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b., o godzinie 10ej z rana, w Kancellarji Wójta Gminy Czyste, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, Kolonja we wsi Woli, pod Nrem 93 położona, do Krystyana Kellera należąca.

Licytacja na pomienioną Kolonję rozpocznie się od summy rs. 2,000, wadium wynosić winno rs. 300.

Kolonja ta składa się z domu mieszkalnego drewnianego, o 10-ciu stancjach, spichrza, piwnicy murowanej, stajen, wozowni i chlewów.

Z domu drugiego, w którym mieści się kuźnia i jedna stancja, gruntu około morgi jednej, na którym znajduje się 100 sztuk drzew owocowych i rozmaitych krzewów.

O innych warunkach powziąść można wiadomość w Kancellarji Gminnej.

W Woli, dnia 2 (14) Lipca 1871 roku.
Kamiński.
(3–3) —5813—

Obwieszczenie.

Z powodu nieprzyjścia do skutku w dniu 13 (25) Maja r. b. licytacji, podaje się do publicznej wiadomości, że z mocy wyroku Sądu Gminnego Czyste, odbędzie się powtórnie dnia 5 (17) Sierpnia r. b., rano, o godzinie 11-ej, w Kancellarji Gminy Czyste, publiczna licytacja na sprzedaż Kolonji we wsi Wola pod Nrem 129 położonej, z gruntem około półtrzecia morgi, oraz domem drewnianym o dwóch stancjach pod gontem i z stajenką, należącej do Jana Oleksińskiego.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 600. Przystępujący do licytacji winien złożyć wadium rs. 100.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie, w Kancellarji Gminy Czyste, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.
Kamiński.
(1–3) —6261—

Do sprzedania z wolnej ręki
Majątek Ziemski Topczewo,
w Gub. Grodzieńskiej w Pow. Bielskim, w odległości 10 wiorst od stacji Łapy drogi żelaznej Petersbursgko-Warszawskiej położony, zawierający w sobie ziemi ornej wraz z Osadą dworską dziesięcin 240, łąk gruntowych 60, i lasu towarnego dębowego i sosnowego 200, razem dziesięcin 500. Gleba w połowie pszenna i żytnia. Pasza dobra i w bardzo dostatecznej ilości. Dom mieszkalny murowany i wszelkie zabudowania gospodarskie w dość dobrym stanie; prócz tego Młyn wietrzny, Cegielnia i Karczma. Długu bankowego na tym majątku jest 1500 rs. Bliższa wiadomość na miejscu. (2–3) —6052—

Pośredniczy

w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów, Bon i osób do towarzystwa

Kamilla Mierkowska.
Ulica S-to-Jerska, Nr 22 nowy.
(2–12) — 5889 —

Warszawskie Towarzystwo

UBEZPIECZEŃ OD OGNIA.

W uzupełnieniu poprzednich ogłoszeń, ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, że następujące osoby upoważnione zostały do przyjmowania ubezpieczeń:

P. Fijałkowski Inżynier, zamieszkały w Radzyminie, w powiecie Radzymińskim.
„ Żychliński Bolesław, zamieszkały w powiecie Wieluńskim.
„ Szermer Juljan, zamieszkały w Wieluniu, w powiecie Wieluńskim.
„ Radomski Stanisław, zamieszkały w Koziennicach, w powiecie Koziennickim.
„ Łuniewski Hipolit, zamieszkały w Kielcach, w powiecie Andrejewskim.
„ Mierzanowski Stanisław, zamieszkały w Radomiu, w powiecie Radomskim.
„ Hanusz Stanisław, zamieszkały w Ciechanowie, w powiecie Ciechanowskim.

(1 — 2) —6277—

Ktoby miał do odstąpienia

Korzystny Interes,

na jednej z pryncypalnych Ulic, na lub Prowincji, zechce zostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod literami **W. I.** (1 — 3) —6276—

Zwolennikom wyrobów

z Kości słoniowej,
poleca Skład Papieru A. **Chodowieckiego,** dawniej J. **Rakoczy** następujące przedmioty:
Guziki do mankietów, gładkie i z cyframi,
Wachlarze à la Pompadour,
Portmonetki, Cygarnice i **Zapalniczki,**
Noże do przecinania papieru, gładkie i rzeźbione, oraz piękny wybór Portmonetek, Pugilaresów wiedeńskich, mianowicie z tak zwanej russkiej skóry. (1 — 3) —6250—

Nowo założone stręczenie guwernerów i guwernantek.

poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. Tamże potrzebne zaraz **Dwie Francuzki i Niemki.**
F. Lanther et Comp.

Pewna Rodzina Francuzka życzy sobie wziąść **Dwóch Uczniów** na stancję, gdzie mogą korzystać z języka francuzkiego i niemieckiego. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 21. (1–3) — 6163 —

Satyn Maszyna fotograficzna

jest do sprzedania **za pół ceny kosztu**, mało używana, w komis zostawiona **w Zakładzie Fotograficznym Fr. Kulewskiego,** przy ulicy Podwale, w przechodnim domu na Miodową Nr 497a (nowy 3). Zakład ten wykonywa **Kopje Mapp dóbr ziemskich,** dla WW. Obywateli ziemskich, przy podnoszeniu nowej pożyczki **Tow. Kred. Ziem. żądane**, z całą dokładnością, tak kolorowane, jak i sposobem zwykłych fotografji, oraz **chromofotografje pięknie kolorowane** i wszelkiego rodzaju i formatu portrety, po cenach **bardzo nizkich,** przy starannem mimo tego wykończeniu. (2 — 3) — 6177 —

Na nowo urządzonym

TARGU,

w posesji Nr 1649/50, przy zbiegu ulic: Wspólnej, Kruczej i Hożej, odbywa się codziennie, przeniesiona z placu S-go Aleksandra, sprzedaż wszelkich artykułów żywności przez przychodnich włościan, oraz z wozów, budek, stragonów i t. p. na targu urządzone są sklepy i jatki, o czem podaje się do wiadomości mieszkańców okolic placu S-go Aleksandra i dworca kolei Warsz. Wiedeńskiej.
(6–6) — 6104—

SPOSÓB GODNY UWAGI

wytępiania Szczurów i Myszy najbardziej zagnieżdżonych,
za pomocą PASTYLKÓW MORSKICH.

Pastylki te tyle okazały doskonałości swej wytępienia Szczurów lub Myszy, że liczne rekomendacje i ich rozpowszechnienie przekonały ogólnie o swej praktyczności. Szczury z nadzwyczajną chciwością żrą je i padają nieomylnie. Dostać można w Składzie Zapałek **R. Böhma**, wprost Hotelu Rzymskiego, oraz u **Robaczyńskiego**, w Gmachu Teatru Wielkiego, przy ulicy Wierzbowej. - Cena słoika Kop. 50-
(2–6) — 6214 —

WODA SALCERSKA

9 MEDALI

Aparat Gazogène Brieta,
zwany i uprzywilejowany.

JEDYNY jaki potwierdzonym został przez **Akademię Medyczną.**

JEDYNY jaki przyjęty został w szpitalach **Paryzkich.**



Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem wodę salcerską i wszelkie napoje gazowe, jako to: Vichy, Soda, Limonada gazowa i wino mussujące.

CENY
Aparatów Brieta:
o 1-ej butelce 12 fr.
o 2-ch butel. 15 fr.
o 3-ch butel. 18 fr.
o 4-ch butel. 25 fr.

PROSZKI
sto doz
do 1-ej butelki 10 fr.
do 2-ch butelek 15 fr.
do 3-ch butelek 20 fr.
do 4-ch butelek 30 fr.

MONDOLOT SYN

Inżynier fabrykant.

W Paryżu przy ulicy Château-d'Eau, 94 i 96.
W Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa i w aptekach.
(4– 10) — 5686 —

Jedna minuta czasu

wygubia do zupełnego szczętu największe gniazda **PLUSKIEW** za pomocą **Tynktury** nowo-wynalezionej, a bez najmniejszego odoru, sprzedaje **Skład Zapałek R. Böhm,** wprost Hotelu Rzymskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, i u **Robaczyńskiego**, w Gmachu Wielkiego Teatru, przy ulicy Wierzbowej, obok Składu Bielizny W-go Reichla, flakon po Kop. $37^1/_2$. (4–6) —5829—

Wiadomość dla Młynarzy!

GAZA JEDWABNA FRANCUZKA,

na pytle do młynów, sprzedaje się po cenach bardzo przystępnych u A. Czamańskiego, przy ulicy Dzikiej, Nr 1 nowy.
(3–4) —5941—

PIEKARNIA

w miejscu korzystnem, przy ulicy Wspolnej, obok Nowego-Targu, od 1 Października r. b. jest do wynajęcia. Wiadomość u Właściciela domu Nr 1648 (nowy 15).
(3 – 3) —5919—





HENRYK BLOCK



NADWORNY KALIGRAF

Króla Karola XV-go i Członek Honorowy Towarzystwa Zagranicznego Sztuk Pięknych w Londynie,

Mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że przybywszy do Warszawy, przyjmuje do siebie uczni dla poprawy charakteru ich pisma za pomocą ręcznej maszynki w sześciu lekcjach. Sztuka kaligraficzna zasługuje na ogólną uwagę, raz dla tego, że stanowi potrzebę codziennego życia, drugi raz z powodu korzyści, jakie indywidualnie przynosi piękny charakter pisma; dla tego, ktoby chciał zmienić charakter pisma na ozdobny, kantorowy lub kancellaryjny, w sześciu tylko lekcjach zaspokojonym będzie. Na poparcie słów moich, oprócz licznych świadectw jakie posiadam z wielkich miast europejskich, które w mojem mieszkaniu obejrzane być mogą, będę miał zaszczyt posiadane podpisy i podziękowania tutaj zamieszkałych osób przedstawić; osoby interesowane zechcą zgłaszać się do Hotelu Saskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 11. Cena poprawienia pisma w jednym z języków europejskich, od każdego rs. 12. W razie gdyby kto potrzebował dla dokończenia swej nauki więcej niż sześciu lekcji, może takowe za tą samą opłatą pobierać.

Z powodu mego stałego zajęcia przy gimnazjach w Moskwie, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż tylko bardzo krótki czas wakacyjny mogę tu zabawić. Zastać mnie można codziennie od godziny 9-ej rano do 9-ej wieczorem,

Nadworny Kaligraf i Członek Towarzystwa Sztuk Pięknych w Londynie.
HENRYK BLOCK.

ŚWIADECTWA: z Warszawy, Moskwy i Szkoły Handlowej Odesskiej.

Dwaj urzędnicy Warszawskiego Rządu Gubernialnego, bardzo niełładnie piszący, wziąwszy sześć lekcji u Pana **Blocka**, zmienili zupełnie charakter pisania i poczęli pisać bardzo pięknie. O czem przy wyciśnięciu herbowej pieczęci, własnoręcznym podpisem zaświadczam. — Miasto Warszawa, 2 Lipca 1869 roku.

Warszawski Wice-Gubernator, (Podpisano) **Daniłow**.
M. P. (podpisano) Radca **Puchalski**.

Od Dyrektora Szkoły Handlowej Odeskiej, Nr 174, d. 7 Września 1865 r.

w Odessie.

Ze szczególną przyjemnością zaświadczam, że sposoby używane przez P. Blocka dla poprawienia pisma, doprowadzają rzeczywiście do zadowalniających rezultatów; 16-u uczniów powierzonej mi szkoły wzięło u niego 6 lekcji, po odbyciu których pismo ich znacznie się polepszyło; podług zdania niektórych polepszenie było takie, że niepodobna było poznać poprzedniej niewprawnej ręki w nowem ich piśmie.

Dyrektor Odeskiej Szkoły Handlowej, **R. Orbiński**.

Syn mój Wiktor, dla polepszenia swego pisma, wziął sześć lekcji kaligrafji u Pana Blocka, Pismo jego jak to widać z ostatniej lekcji znacznie się zmieniło na lepsze i dla tego poczytuję za obowiązek wynurzyć P. Block moją szczerą wdzięczność. — Moskwa, dnia 4 Grudnia 1860 roku.

Rek. Ces. Mosk. Uniwersytetu, Radca Tajny **Arkadjusz Alfonski**.

(1—1) — 6215 —



POLACK, SCHMIDT & COMP.

MASZYNY DO SZYCIA

Znane od lat sześciu w Warszawie, jako jedne z najpraktyczniejszych, znajdują się od 1-go Lipca jedynie w Magazynie na rogu ulic: Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Bayera. Wszelkie potrzeby do maszyn, jak nici różnych kolorów, igły wszelkich systemów, jedwab', oliwa etc., sprzedają się tanio.

(2—11) - 5936 —

ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY

GUSTAWA GERLACH

Istniejący przy ulicy Nowy-Swiat w domu Zarządu Wojskowego, przeniesiony został do domu Nr 419 (nowy 21) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciwko Skweru Konstantynowskiego, w drugim domu przed ulicą Trębacką. — Donosząc o tem Szanownej Publiczności proszę i w tym nowym magazynie zaszczycać mię swojem zaufaniem; mojem staraniem i nadal będzie przez fachowe i rzetelne obsługiwanie, przez ceny umiarkowane i nieustanny dozór w kierunku naukowym, zyskać zadowolenie **Wszystkich** udających się do mego magazynu osobiście lub listownie.

(4—6) — 6031 — **G. GERLACH, Optyk i Mechanik.**

Potrzebna jest summa

około rs. 4500

na spłacenie sumy hypotekowanej na domu nowo zbudowanym w Warszawie, a w procencie może być oddany w pięknym domku murowanym z ogródkiem i wejściem do tegoż **Lokal** gustowny składający się: z salonu, 4-ch Pokoi z Przedpokojem, dwóch Werend i Kuchni obszernej oddzielnie ze stancją dla służby, a w razie potrzeby może być dodaną stajnia i wozownia przy ulicy Grzybowskiej. Życzący sobie raczy zostawić adres w Cukierni P. Gałeckiego, przy rogu ulic Królewskiej i Marszałkowskiej. (1—2) — 6251 -

Zakład wyrobów i produktów roślinnych i dyetetycznych środków pożywnych, oraz czekolady i cukrów, przy ulicy Trębackiej Nr 11 nowy, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca:

1. **Czekoladę słodową**, który to wyrób tak wielokrotnie, jako domowy pożywny środek lekarski zalecany i uznany został, iż wszelkie zachwalania są zbyteczne. Funt kopiejek 60.
2. **Czekoladę z mąką jęczmienną**, przyrządza się z preparowanej parą wodną mąki jęczmiennej i kakao pozbawionego części tłuszczu, dla osób ze słabem trawieniem. Funt kop. 75.
3. **Czekolada z mchem islandzkim,** szacowny środek pożywny dla cierpiących na piersi. Funt kop. 60.
4. **Czekoladę z żelazem,** w funcie znajduje się 60 gran. soli żelaznej, łatwo przyswajać się dającej, dla osób cierpiących na brak krwi. Funt kop. 60.
5. **Czekoladę chinową** zawierającą $^1/_{24}$ część wyciągu chinowego, dla osób które przebyły febrę. Funt kop. 75.
6. **Czekoladę z pepsyną,** jako wzmacniającą zdolność trawienia. W funcie znajduje się 60 gran. pepsyny. Funt kop. 75.
7. **Kakao** pozbawione w części oleju tłustego, dla osób którym tłuste pokarmy są wzbrobione. Funt kop. 60.

Wyroby te przyrządzane są podług lekarskiego przepisu, pod nadzorem Magistra Farmacji.

Oprócz tego wszelkie inne gatunki czekolady, wyrabiają się w zakładzie po umiarkowanej cen.e.

Wymienione tu przedmioty tak w paczkach jak i na filiżanki, są do nabycia w Cukierni K. Filtzera, przy Krasińskim ogrodzie, Nr 549.

Następnie zakład poleca:

Karmelki piersiowe ze szlazu, lukrecji i anyżu w opieczętowanych paczkach po 5 kop., tudzież karmelki z wyciągiem słodowym po 7½ kop. paczka. Z powodu tak nizkiej ceny, karmelki te jako ulgę w kaszlu sprawiające, zyskają zapewne powszechne użycie jako środek domowy.

Cukierki owocowe (Rocks and Drops) w puszkach blaszanych odznaczające się przyjemnym i orzeźwiającym smakiem owocowym.

Cukier lodowaty, po cenie umiarkowanej.

Syrop cytrynowy, malinowy i inne owocowe.

Wyroby z cukru, dla handlujących dogodne, w puszkach i pudełkach ozdobnie zapakowane.

Musztardę z mocnym i apetyt wzbudzającym smakiem.

Ocet stołowy.

Informacje do użycia czekolad lekarskich udzielać będzie W. Dr. Brandstedt, który codziennie obecny będzie w zakładzie od godziny 4 do 5 po południu. W innym zaś czasie udzieli porady w własnem mieszkaniu, ulica Zakroczymska, Nr 13 nowy. (1—1) — 6249 —

Zakład Introligatorski

Wilhelma Kreusch,

przy ulicy Żabiej w pałacu JW. Hr. Ordynata Zamoyskiego, przyjmuje do nauki **Dziewczęta**, zapewniając im po wyuczeniu przyzwoitą zapłatę, a umiejącej już rubrykować papier, natychmiastowe wynagrodzenie. (1—3) — 6256 —

IGŁY,

H. Avory i Syn, w Redditch (w Anglji) od roku 1785 egzystujący, jedyni fabrykanci patentowanych

Golden Needle Cases

poszukują Agenta tu na miejscu. Offerty uprasza się w języku angielskim lub francuzkim. (1—3) — 6257 —

DOM KOMISSOWY

BERNHARDA SOMMERFELD,

przy ulicy Dzikiej, Nr 2320A, otrzymał znaczny transport **„Dachfilzu,“ Tektury smołowcowej,** z pierwszej fabryki angielskiej i sprzedaje po umiarkowanej cenie. (1—3) —6274—

Jest do sprzedania:

Szafka z Koziołkiem na antałek piwa,

Wieszadło do kufli, Szafka kuchenna, Stoły kuchenne, 3 Lustra średniej wielkości i inne **Sprzęty gospodarskie**. Wiadomość w domu W-go Dybowskiego, Nowy-Świat, Nr 18, mieszkania 25. (1—2) --6269—

3 LUSTRA grube bez ram,

długości cali 58—31—17½, szerokie po 23 cali; **Palto** aksamitne na wacie, **Okrycia** jedwabne i wełniane, do sprzedania za nizką cenę. Ulica Długa, Nr 20 nowy, z bramy na lewo na dole. Stróż wskaże. (1—1) —6263—

W Magazynie Ubiorów Męzkich

J. URBANKIEWICZA,

przy Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 397 (nowy 20), sprzedaje się **Garderoba męzka** po nader nizkich cenach. (1—3) —6267—

BULJON ZE ZWIERZYNY,

KLECZKOWSKIEGO,

otrzymano w Sklepie Szczuckiej, przy Nowym-Świecie, Nr 1289, obok Straży Ogniowej. (1—3) —6266—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c, nowy 5). —Дозволено Цензурою.